

JURIJ SILECKI
L w ó w

Stereotyp Polaka w tradycyjnym światopoglądzie Ukraińców

Stosunki międzyetniczne należą do priorytetowych problemów etnologii. Ich badanie ma ważne znaczenie zarówno poznawcze, jak i praktyczne. Ponieważ uzyskane wyniki można wykorzystać w celu harmonizacji tychże międzyetnicznych relacji.

Polacy są etnosem sąsiadującym z Ukraińcami. W ciągu kilkuset lat byli, jeżeli nie najliczniejszą, to przynajmniej jedną z najbardziej wpływowych mniejszości narodowych¹ na ziemiach ukraińskich, występując w charakterze jej gospodarza, właściciela. To spowodowało ukształtowanie w świadomości chłopu ukraińskiego stałego, skończonego obrazu Polaka. Długo stereotyp ten był jednym z istotnych czynników wpływających na stosunek Ukraińców do Polaków.

W świetle tezy o przeważnie skomplikowanych stosunkach między sąsiadującymi narodami, ukraińsko-polskie stosunki nie są wyjątkiem, raczej są jej potwierdzeniem. Badanie stereotypów narodowych jest jednym z najważniejszych kluczy do zrozumienia charakteru stosunków międzyetnicznych, w tym przypadku relacji ukraińsko-polskich, ponieważ, naszym zdaniem, stereotypy właśnie odgrywają rolę decydującego czynnika w kształtowaniu wzajemnego obrazu Ukraińców i Polaków.

¹ Według danych austriackiej statystyki w Galicji Wschodniej na rok 1900 „rzymskokatolicy” (= Polacy) stanowili 21,1% całej ludności (879,4 tys. osób) (zob. Eberhardt 1994, 44–45, tabl. 7). Zgodnie z wynikami spisu ludności na terenie Cesarstwa Rosyjskiego w roku 1897 tylko na ziemiach ukraińskich polska mniejszość narodowa liczyła 2 mln osób, stanowiąc 4,5% ludności całego kraju. Odpowiednio zgodnie z wynikami ostatniego spisu ludności przeprowadzonego w roku 2001 na Ukrainie znajduje się tylko 144 130 Polaków (zob. *Етнонаціональна структура...* 2004, 136–143).

Wielką grupę źródeł do badań stanowią ukraińskie legendy i podania o powstaniu świata oraz o stworzeniu różnych narodów. Wykorzystane są również ukraińskie ludowe przysłowia i porzekadła, anegdoty, inne źródła folklorystyczne i etnograficzne odzwierciedlające wyobrażenia Ukraińców o Polakach oraz stosunek do nich. Wymienione teksty folkloru są niezawodnym źródłem w badaniu stereotypów etnicznych Ukraińców, ponieważ właśnie one odzwierciedlają sposób myślenia chłopu ukraińskiego oraz interpretację niektórych faktów lub wydarzeń przez niego przeżytych, czyli jego doświadczenie historyczne.

Specyfika stosunków ukraińsko-polskich jest spowodowana tym, że w ciągu długotrwałego istnienia obu narodów ich relacje najczęściej są rozpatrywane przez pryzmat relacji pana i jego poddanego – chłopu pańszczyźnianego, wielkiego ziemianina i zwykłego wieśniaka. Z reguły są więc one pojmowane w następujący sposób: Polak – wykształcony, pan-szlachcic, ziemianin, urzędnik; Ukrainiec – często analfabeta, biedny chłop pańszczyźniany, wieśniak. Maria Zubrycka uważa, że przyczyną istnienia przeważnie negatywnego stereotypu Polaka w świadomości Ukraińców jest nienormalność relacji politycznych między Ukrainą a Polską, jak również dążenie Polaków do asymilacji Ukraińców (Zubrycka 1995). Tezę tę między innymi potwierdza znany francuski badacz stosunków ukraińsko-polskich Daniel Beauvois, podkreślając, że „...stosunki między Polakami a Ukraińcami to najczęściej stosunki między panami i chłopami pańszczyźnianymi” (Бовья 1996: 68).

Wymienione czynniki w znacznym stopniu spowodowały nakładanie się czynnika społecznego na czynnik narodowy. Ukraińcy zatem uważali każdego Polaka za pana i mieli do niego odpowiedni stosunek. Zauważył to jeszcze w wieku XIX Mikołaj Kostomarow, który w swojej pracy *O historycznym znaczeniu ruskiej poezji ludowej* zaznaczał: „Małorusini nienawidzili w Lachu nie Polaka, lecz tylko »pana«. Stąd wciąż pojawiający się epitet Lacha – »Laszek-Panek« lub »Panowie-Lachy«” (Костомаров 1994, 179). Potwierdzeniem tych słów mogą być polowe notatki autora w obwodzie lwowskim oraz tarnopolskim. Między innymi we wsi Werblany w rejonie jaworowskim obwodu lwowskiego istniała niewielka polska kolonia, gdzie według naocznych świadków, chłopci polscy i chłopci ukraińscy współmieszkali z sobą całkiem przyjaźnie, więcej – w kontaktach z Ukraińcami nawet przechodzili na język ukraiński². Jednocześnie stosunki z polskimi panami wyglądały całkiem ina-

² Записано 06. 07. 2006 р. в с. Вербляни Яворівського р-ну Львівської обл. від Борвого Івана Івановича 1935 р. н.

czej: „Polacy (panowie – J.S.) mówili [Ukraińcom]: »Ty, kabanie!« Kaban to znaczy świnia. A Polacy mieli za nic naszych ludzi”³.

Poza różnicami narodowymi oraz społecznymi wielką rolę odgrywał czynnik religijny. Ukraińcy przeważnie byli chrześcijanami obrządku wschodniego, czyli prawosławnymi lub grekokatolikami, Polacy natomiast – rzymskokatolikami, co spowodowało swoisty podział na gruncie konfesyjnym. Poza tym, przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego automatycznie była świadectwem przynależności do grupy panującej, do polskich panów. Z tezą tą zgadza się również polski badacz Grzegorz Babiński: „Na Ukrainie Kościół rzymskokatolicki pojmowany był jako polski” (Babiński 1997, 124–125). Często więc „katolik” był synonimem „Polaka”. Ponieważ ziemie ukraińskie wchodziły w skład Rzeczypospolitej, gdzie Kościół katolicki faktycznie uznawany był za religię państwową, Ukraińskiej Cerkwi Prawosławnej wyznaczono rolę marginalnego zjednoczenia religijnego (nawet nie patrząc na to, że ona przeważała na ziemiach ukraińskich). Czynniki te spowodowały ukształtowanie swoistego stereotypu Polaka-„niedowiarka”: „jest to człowiek nie niewierzący, nie muzułmanin, ale taki człowiek, którego wiara jest nie taka, jaka ma być” (Кочермапов 1994, 177).

Niemalą rolę w stosunkach polsko-ukraińskich odegrał też czynnik szerzenia kultury polskiej na wschód. Badacz kontaktów polsko-rosyjskich wieku XIX Antoni Giza pisał:

Polacy byli katolikami i – co ważne – wzniosłymi katolikami, takimi, którzy chcieli rozszerzyć swoją wiarę rzymskokatolicką na inne kraje, a mianowicie na ziemie rosyjskie oraz ruskie (później ukraińskie i białoruskie). (...) Nie mogło to wzbudzać sympatii do nich ze strony Rosjan, uważających ziemie ukraińskie oraz białoruskie za swoje (czyli prawosławne) (Giza 1993, 10).

Kontynuując myśl autora, pozwolimy sobie na wzmiankę, iż takie postawienie sprawy zarówno ze strony Polaków, jak też Rosjan nie mogło pozytywnie wpłynąć na kształtowanie stosunku Ukraińców oraz Białorusinów do wymienionych narodów. Możemy więc twierdzić, że wzajemny obraz Ukraińców i Polaków kształtował się w kontekście stałego wzajemnego zwalczania, a wiadomo, że konfrontacja zawsze skutkuje pojawieniem się negatywnych stereotypów etnicznych (Leyens 1994: 45–46).

³ Записано 08. 07. 2006 р. в с. Вербляни Яворівського р-ну Львівської обл. від Писоцької Парасковії Федорівни 1920 р. н.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że przynajmniej do połowy wieku XIX w literaturze polskiej przeważała teza o kulturowej zależności Ukrainy od Polski oraz o tym, jak dużo Ukraińcy zawdzięczają Polakom (Sosnowska 1995, 126). Ukraiński badacz w diasporze Mirosław Truchan uważa, że lekceważąco-wyniosły stosunek wobec Ukraińców ze strony Polaków po przyłączeniu ziem zachodnioukraińskich do Polski w pierwszej połowie XX wieku przekształcił się w nienawiść (Трухан 1992, 8). Transformacja taka jest spowodowana charakterem stosunków polsko-ukraińskich w poprzednich stuleciach: Polak – człowiek wykształcony (pan), Ukrainiec – niewykształcony chłop, który pracuje na pana i stara się o jego łaskę. A ponieważ stereotyp „poważnego Rusina” („...którego duchowe potrzeby ograniczone były do modlitwy w języku ojczystym i pieśni ojczyste” – Трухан 1992, 6) nie zawierał jego dążenia do uzyskania własnej wolności państwowej, taki obrót wydarzeń nie był przewidziany przez Polaków. Zaczynając już od drugiej połowy w. XX, sytuacja się zmienia. Aktywnie rozwija się ukraiński ruch narodowo-wyzwoleńczy, którego podstawowym hasłem było uzyskanie przez Ukrainę niepodległości, powstają pierwsze partie ukraińskie, publikuje się coraz więcej nowych książek i wydawnictw periodycznych w języku ukraińskim. „Pierwszą jaskółką” owych zmian w świadomości masowej Ukraińców była „wiosna ludów” w roku 1848. W ciągu drugiej połowy w. XIX oraz pierwszej połowy w. XX ukraiński ruch narodowo-wyzwoleńczy wzmacniał się, co spowodowało powstanie negatywnego stereotypu Ukraińca, jako osoby mającej nieuzasadnione pretensje do rdzennych ziem polskich. Powstanie ZUNR (Zachodnioukraińska Republika Ludowa) oraz bitwa o Lwów „spowodowały nasilenie wyobrażenia Ukraińca, który chciał zawładnąć dawnym polskim miastem, w ciemnych barwach” (Томашевський 1991, 264).

Na Ukrainie Naddnieprzańskiej po rozbiorach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1772, 1793 i 1795, kiedy ziemie polskie zostały podzielone między Rosję, Austrię i Prusy, ziemianie polscy w obszarze Cesarstwa Rosyjskiego znaleźli się w roli mniejszości narodowej, lecz potrafili zachować swoje wpływy gospodarcze i polityczne. Między innymi polska szlachta posiadała 9/10 ziem całego regionu (Гаврилюк 2002, 53–54). Nie było to na rękę władzy rosyjskiej, której wymykały się spod kontroli instrumenty wpływu na społeczeństwo. Z tego powodu przedstawiciele władzy rosyjskiej na ziemiach ukraińskich, wykorzystując liczne sprzeczności etniczne i społeczne pomiędzy Ukraińcami a Polakami, starali się pogłębić przepaść między ludnością rdzenną a mniejszością narodową. Kwestię tę dość szczegółowo rozpatruje francuski badacz Daniel Beauvois w rozdziale swej pracy, po-

święconym polsko-ukraińskiemu antagonizmowi dotyczącemu ziemi (Бовья 1998, 82–140).

Zresztą nawet na początku XXI w. stereotyp Ukraińca zachował swoje negatywne cechy. Według sondażu przeprowadzonego przez Sopocką Pracownicę Badań Społecznych w roku 2001 podstawowymi cechami stereotypu Ukraińca w świadomości Polaków były brak toleracyjności, zacofanie, brak wykształcenia oraz dyscypliny i in. Warto przy tym zaznaczyć, że niektórzy respondenci podkreślali nieliczne pozytywne cechy charakteru Ukraińców, a mianowicie gościnność oraz religijność (Конечна 2001, 31–33). Taki obraz, naszym zdaniem, jest jednak bardzo zbliżony do tego, jaki był rozpowszechniony w w. XIX i na początku w. XX i polegał na polskich wyobrażeniach o dobrym, gościnnym, lecz niezdolnym do samodzielnego myślenia Ukraińcu.

Warto zaznaczyć, że liczba ludności polskiej zamieszkałej na Ukrainie Prawobrzeżnej w porównaniu z liczbą ludności ukraińskiej była bardzo mała, np. proporcje pomiędzy Polakami a Ukraińcami w guberniach wołyńskiej, podolskiej oraz kijowskiej według spisu ludności Cesarstwa Rosyjskiego w roku 1834 wynosiły 1 do 10 (410 212 Polaków i 4 282 438 Ukraińców) (Бовья 1996, 68). Rzecz jasna, nie wszyscy przedstawiciele polskiej wspólnoty etnicznej byli bogatymi szlachcicami. Wielka liczba Polaków należała do ubogiej szlachty bezrolnej. Jednak chłopci równie mocno nienawidzili też szlachtę bezrolną, ponieważ ona najczęściej była na służbie u wielkich ziemian; bezrolni szlachcice pracowali jako zarządcy oraz ekonomowie majątków (Бовья, 1996: 70).

Stereotypy etniczne można podzielić na takie, które powstały pod wpływem mitologicznego światopoglądu narodu oraz takie, które ukształtowały się wskutek konkretnego doświadczenia historycznego.

Zacniemy od tzw. warstwy „mitologicznej” dotyczącej wyobrażeń Ukraińców o Polakach. Fabułą jednej z rozpowszechnionych legend, podanej w pracy Georgia Bułaszewa, poświęconej analizie światopoglądu Ukraińców, jest żartobliwa opowieść o tym, skąd się wzięli Polacy i jak się pojawiły charakterystyczne nazwiska szlacheckie:

Kiedy Bóg tworzył różne narody, to zrobił z gliny Moskali, Francuzów, Tatarów, Nogajców. Trzeba było też zrobić Polaka. Bóg się rozjezrzył, a gliny nie było. Ulepił Polaka z ciasta i postawił wszystkich obok, żeby wyschli. Sam Bóg poszedł sobie. Nagle przybiegł pies. Powąchał jednego – glina, drugiego – glina, wacha Polaka – chleb.

I pies go zjadł. Bóg wrócił. Dmuchnął – poszedł Moskał, dmuchnął – poszedł Francuz... Tym sposobem wszystkie narody poszły, tylko Polaka nie ma! Gdzie jest Polak? Pies go zjadł! Poszedł Bóg i na moście dogonił go... Jak chwycił go za uszy, jak rzucił go na most – wyskoczył pan Mostowicki; jak uderzył o ziemię – pan Ziemniacki, jak przyłożył po brzuchu – pan Brzuchowiecki (Булашев 1992, 156).

Jak widzimy, w przytoczonej legendzie w tonacji humorystyczno-ironicznej wyjaśnia się nie tylko pochodzenie polskich panów, którzy w światopoglądzie ukraińskiego chłopca często reprezentowali wszystkich Polaków, ale i ich nazwisk. Oprócz wyjaśnienia pochodzenia polskich nazwisk, właściwych tylko dla stanu szlacheckiego, legenda kolejny raz świadczy o tym, że Ukraińcy kontaktowali się przeważnie z przedstawicielami polskiej szlachty. Podobna legenda, która potwierdza wysunięte przypuszczenie, została swego czasu zapisana przez Włodzimiera Hnatiuka w Galicji. Istota jej tkwi w tym, że kiedyś panowie nie mieli imion i po to, żeby jakoś rozróżnić się, nakarmili swoje psy i zaczęli śledzić, dokąd każdy pójdzie odpoczywać. Psy położyły się w cieniu różnych drzew i od tej pory ich gospodarze otrzymali odpowiednie nazwiska: Dębicki, Jaworski, Leszczyński etc. (Гнатюк 1899, 172). Podobne legendy były rozpowszechnione na całej Ukrainie, a także na Polesiu Rzeczyckim (Белова 2005, 22–23). W nich wyraźnie ujawnia się humorystyczno-ironiczny stosunek ukraińskiego chłopca do licznej drobnej i podupadłej, ale jednocześnie ambitnej i zarozumiałej, polskiej szlachty, która nierzadko przebywała na służbie u dużych właścicieli ziemskich.

Często zdarzają się legendy i podania związane z wyjaśnieniem niektórych cech charakteru czy zajęć różnych narodów. W szczególności w jednej z nich chodzi o wojowniczość Polaków (oczywiście – polskiej szlachty, jednym z głównych obowiązków której była służba w wojsku): kiedy Jezus Chrystus został pojmany w ogrodzie Getsemani, to „Lachy” zapragnęli odebrać go „Żydom”, za co Wybawca kazał im przez całe życie być wojakami: „I tak naprawdę – co Lach, to wojak” (Булашев 1992: 155). Naszym zdaniem, wspomniany stereotyp formował się pod wpływem tego, że Ukraińcy kontaktowali się przeważnie z przedstawicielami polskiej szlachty, którzy w przeszłości mieli prawo do posiadania broni. Poza tym, kolejnym z możliwych źródeł kształtowania się takiej opinii jest fakt, że obrońcami porządku prawnego – żandarmami, policjantami – często byli Polacy, którzy też posiadali broń. Świadczy o tym materiał ukraińskich szeptek, w których często

pojawiał się „żandarm”. Bohater ów był ubrany w uniform polskiej żandarmerii i nosił przy sobie jakąś broń (strzelbę, nóż) (Волницька 1992, 131).

Wśród Ukraińców dość rozpowszechnione były opowiadania, według których „inorodźcy” rodzili się z defektami wzroku. Znanie jest szczególnie takie powiedzonko: „Lach – dewjatydennyk”. Wyjaśniając je, Iwan Franko pisze: „Mówią, że Lachy rodzili się ślepi jak kociaki i dopiero dziewiątego dnia zaczynają widzieć” (Франко 1908, 369). Badacz – sławista Bohdan Strumiński, charakteryzując to powiedzonko, zaznacza, że ma ogólnoludzki charakter (Strumiński 1995, 139). Dla przykładu przytoczymy powiedzonko o Ukraińcach, które istniało już wśród Polaków, a które ujawniło się np. w takim żartobliwym opowiadaniu:

Mazur⁴ śmieje się z Rusina.

– A czy to prawda? – pytał raz Mazur Rusina – że się Rusinek ślepy rodzi?

– Ta prawda – odpowiedział Rusin.

– No, i cóż wtedy robicie?

– Ta najmujemy Mazura, żeby jemu przez trzy dni w d... dmuchał, aż przejrzy” (Франко 1898, 201).

W ukraińskiej prozie folklorystycznej dosyć często zdarza się fabuła, według której prosty ukraiński chłop, dzięki swojej pomysłowości, znajduje wyjście z trudnej sytuacji i wygrywa w sprzeczce z przedstawicielem jakiejś innej społeczności etnicznej⁵. Według jednej z legend Rusin i Mazur znaleźli na drodze wór jęczmienia. Zaczęli sprzeczkę, do kogo należy ten wór. Rusin zaproponował, że dostanie go ten, kto potrafi wymówić *jęczmień* i *wór* w jednym słowie. Mazur męczył się, starając się wymyślić nowe słowo. Rusin zaś powiedział: „Widzisz, a po naszymu to *jaeczmych* i zabrał jęczmień dla siebie” (Франко 1898, 201).

W ukraińskim folklorze ujawnił się również brak zaufania Ukraińców do Polaków. W szczególności świadczą o tym takie, pełne uprzedzeń wyraże-

⁴ Na podstawie źródeł, które posiadamy, możemy wnioskować, iż Ukraińcy nazywali Polaków „Lachami” albo „Mazurami”. Wyraz „Lach” przeważnie był używany na określenie pana, natomiast „Mazurami” nazywano polskich kolonistów, którzy byli – podobnie jak Ukraińcy – zwykłymi chłopami. Możemy więc twierdzić, że istnieją dwa różne stereotypy Polaka: stereotyp Polaka pana, który gnębił Ukraińców i był ich ciemieżką oraz stereotyp Polaka chłopca („Mazura”), będącego przeważnie w takiej samej sytuacji, co chłopci ukraińscy.

⁵ Legendy, w których podkreśla się pomysłowość przedstawicieli swego narodu, dzięki której oni zawsze wygrywają z „obcym”, są charakterystyczne dla wielu sąsiednich ukraińskiemu etnosów.

nia: *Nie bierz Lacha na wóz* (I.F.: *Bo on jeszcze ciebie zepchnie z twego woza*) (Франко 1908, 370), czy *Z Lachem rozmawiaj, a kamień za pazuchą trzymaj* (I.F.: *On jest zdracliny i gotów nagle napaść*) (Франко 1908, 369).

Trzeba jednak podkreślić, że taki negatywny stereotyp Polaka u Ukraińców formował się w zasadzie na skutek różnic stanowych. A stosunek biednego do bogatego przeważnie jest negatywny, zwłaszcza, jeśli ostatni bogaci się kosztem pierwszego i ma prawie nieograniczoną władzę nad nim. O prawdziwości tego twierdzenia świadczy ludowa mądrość: *A od Lwowa do Krakowa – wszędzie bieda jednakowa* (*Золота Вежа...* 1983, 196). Pokazuje ona, że Ukraińcy uświadamiali sobie fakt, że nie wszyscy Polacy są jednakowo źli i że życie chłopów na polskich ziemiach etnicznych (odpowiednio – Polaków-wieśniaków) również nie było łatwe. Na potwierdzenie przytoczmy fragment wspomnień:

Jak nasze święto w tygodniu wypadło, to Stasik Szpytalewski drogą obok cerkwi (innej nie było), koniecznie musiał gnój na Zabłocie wywozić właśnie w tym czasie, kiedy w cerkwi była msza. Ale grzech byłoby nazwać wszystkich złośliwymi (Сивіцький 2000, 75).

Autor dla przykładu wspomina Polaka z tej samej wsi, który stale demonstrował swoje lekceważenie wobec Ukraińców, ale równocześnie zaznacza, że nie wszyscy byli podobni do niego.

Poza tym – zaznaczmy – stosunki między ukraińskimi i polskimi chłopami (podkreślmy: właśnie chłopami) były, z reguły, stosunkami dobrosąsiedzkiemi. Świadczą o tym wspomnienia świadków i uczestników polsko-ukraińskiego konfliktu na Wołyniu w latach II wojny światowej. W pamiętnikach Polaków Ukraińcy wspomniani są prawie wyłącznie w świetle negatywnym. Jednak wyraźnie widać, że negatywnie określa się przeważnie uogólnioną postać Ukraińca – bandyty, zabójcy. Kiedy któryś ze świadków – Polaków mówi o swoim sąsiedzie-Ukraińcu albo krewnym, to z reguły pozytywnie. Większość polskich chłopów doskonale mówiła po ukraińsku, co również świadczy o przeważnie pokojowym charakterze ich stosunków na początku konfliktu (Спогади поляків... 2003).

Ukraińcy również starali się wyjaśnić przyczyny panowania Polaków nad nimi. Z reguły istniejący stan rzeczy objaśniano tym, że chłopci znaleźli się w owej trudnej sytuacji na skutek dawnych grzechów, popełnionych przez ich przodków i nich samych: *Biją nie Lachy, a nasze grzechy* czy *Za nasze grzechy nadebódzą Lachy* (Гоміс 2004, 79).

Ukraińcy zauważali również poczucie bezpieczeństwa i beztrzęsłość Polaków, która często obracała się przeciw nim i przynosiła im duże straty: *Mądry Lach po krzywdzie* (Прислів'я та приказки... 1990, 329), *Mudryj Polak po szkodzi* (Kolberg 1963, 186), czy *Mądry Lach po krzywdzie, jak konia ukradli, to on wtedy stajnię zamknął* (Homc 2004, 307). Zresztą, wiele jest podobnych powiedzonek, w których to Ukraińiec występuje w roli oszukanego i okradzionego, a to jeszcze raz jaskrawie świadczy o subiektywizmie etnicznego stereotypu. Oprócz przytoczonych cech charakteru Polakowi przypisywano jeszcze tchórzostwo, które nierazdo łączyło się z chępliwością. W szczególności wyrażenie: *Taki żołnierz, jak każdy Polak*, wg komentarza I. Franki, było używane pod adresem „chępliwego, a nie bardzo dziarskiego mężczyzny, który szuka wybiegów, spodziewając się tchórzostwa przeciwnika, ale czując opór – wycofuje się” (Франко 2006, 393). Inny przykład: *Polak i zając to – to samo* (Франко 2006, 568) itp.

Poza tym Ukraińcy odnotowywali porywczosć Polaków, ich niechęć do pokojowego rozwiązywania problemów. I. Franko w *Podaniach ludowych na Pidgirji* podaje, jego zdaniem, charakterystyczną historię, której jednym z bohaterów był Mazur:

Mazur jest szybki do bijatyki, nie lubi długiej kłótni. Pewnego razu siedzi Mazur w karczmie, aż przyszli (Ukraińcy – J.S.) i zaczęli sprzezczać się między sobą. Kłóca się, gadają. Mazurowi nie starczyło cierpliwości, skoczył, przywalił w mordę jednemu i drugiemu i krzyknął: *Ta bijcie się już raz szelmy! Szkoda geby!* (Франко 1898, 204).

Jednak błędem byłoby twierdzenie o istnieniu wśród Ukraińców tylko negatywnego stereotypu Polaka. Ukraińcy obdarzali Polaków również szeregiem pozytywnych cech charakteru. Zauważano zasadniczość i nieustępliwość Polaków w sytuacjach, które naruszały ich godność czy interesy: *Lach na spodzie, taj „zabije!” krzyczy* (I.F: *Nie wydawał ducha nigdy*) (Франко 1908, 369), *Niewesoły Lach, że po uchu chlap, a on chce i do drugiego* (Homc 2004, 79). Ukraińcy pozytywnie oceniali dumę i honor Polaków, co było właściwe zwłaszcza przedstawicielom wyższych warstw społeczeństwa – szlachcie (która nie zawsze była zamożna): *Goły jak butelka, a honor – jak u pana-laszka* (Прислів'я та приказки..., 528), *Z kozy bydła, a z Lacha postugacza nigdy nie będzie* (Homc 2004, 364). W przytoczonych powyżej powiedzeniach możemy śledzić stosunek Ukraińców do podupadłej drobnej szlachty, która bardzo często dysponowała tylko szlacheckim tytułem, a żyła w takich samych żebraczych warunkach, jak prości chłopci.

Trzeba również zwrócić uwagę na stereotypy, które formowały się wskutek długotrwałego współistnienia Kościoła rzymskokatolickiego oraz Cerkwi prawosławnej i grekokatolickiej. Większość Ukraińców, jak już wspominaliśmy, należała do prawosławnego albo grekokatolickiego wyznania, a zdecydowana większość Polaków do rzymskokatolickiego.

Katolicki kler Rzeczypospolitej, przedstawiając państwową religię, starał się dokonywać ekspansji rzymskiego kościoła na wschód, na ziemię ukraińskie, gdzie przeważająca część ludności była prawosławna. To zrodziło przeciwstawianie się dwóch chrześcijańskich obrządków, co z kolei przyczyniło się do kształtowania szeregu negatywnych stereotypów w stosunku do katolików ze strony prawosławnych chrześcijan, a z czasem też unitów. Kościół katolicki na ziemiach ukraińskich odbierano jako etnicznie polski, więc stereotyp katolika automatycznie przenoszono na Polaka.

Jednym z jaskrawych przykładów rywalizacji, przeciwstawiania się dwóch chrześcijańskich obrządków jest następujące żartobliwe wyrażenie: *Boże ruski, wydłub polskiemu oczy!* (Франко 1908, 118). Równie drastyczne jest przeświadczenie: *Książ, Żyd i pies – wiara jednakowa* (Homич 2004, 263). To świadczy o wyraźnie nieprzyjacielskich stosunkach Ukraińców do katolików, które naszym zdaniem, są wynikiem faktu, że Cerkiew prawosławna była na ukraińskich ziemiach należących do Rzeczypospolitej długo zakazana, a księża prawosławni byli prześladowani przez katolików jako przedstawiciele religii państwowej. Wreszcie część Ukraińców, z reguły ze środowiska wielkiej i średniej szlachty, polaszczywszy się na przewagi przynależności do Kościoła katolickiego, przyjmowała katolicyzm – to również odbijało się w ukraińskiej ustnej twórczości ludowej: *Przeszła jak Ulana na laszką wiarę* (Юрченко, Івченко 1993, 26). Różnica w wyznawaniu wiary przejawiała się również i w tym, że największe święta chrześcijańskie w cerkwiach/kościółkach zachodniego i wschodniego obrządku rzadko kiedy miały miejsce w tym samym czasie. Z powodu różnicy w datach świąt Ukraińcy odbierali Polaków jak amatorów odkładania swoich świąt: *Odkłada sprawę, jak Lach święto* (Франко 1908, 369), *Odkłada, jak Lach święto* (Юрченко, Івченко 1993, 86). Te i podobne przysłowia były używane w stosunku do człowieka, który stale zwlekał z wykonaniem jakiejś sprawy, odkładał ją.

Ukraińcy i Polacy mają długą i bogatą wspólną historię. To uwarunkowało stworzenie trwałych etnicznych stereotypów, które w ciągu kilku wieków aktywnie kształtowały stosunki ukraińsko-polskie. Ich specyfiką jest to, że kształtowały się w dużej mierze dzięki czynnikom społecznym. To spowodowało ich wyraźne społeczne ukierunkowanie i powstanie w świadomości

Ukraińców synonimicznej pary pojęć: „Polak” = „pan”. Podsumowując, możemy stwierdzić, że ukraińsko-polskie stereotypy etniczne formowały się w dużej mierze pod wpływem drastycznej konfrontacji dwóch etnosów na glebie społecznej nierówności.

Literatura

- Babiński G., 1997, *Pogranicze polsko-ukraińskie: etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*, Kraków.
- Eberhardt P., 1994, *Przemiany narodowościowe na Ukrainie XX wieku*, Warszawa.
- Giza A., 1993, *Polaczkowie i Moskale. Wzajemny ogląd w krzywym zwierciadle (1800–1917)*, Szczecin.
- Kolberg O., 1963, *Dzieła wszystkie*, Wrocław–Poznań, t. 31, Pokucie.
- Leyens J.-P., 1994, *Stereotypes and social cognition*, London.
- Sosnowska D., 1995, *Stereotyp Ukrainy i Ukraińca w literaturze polskiej*, w: *Narody i stereotypy*, Kraków.
- Strumiński B., 1995, *Stereotyp Polaka w przysłowiach ukraińskich*, w: *Narody i stereotypy*, Kraków.
- Tomaszewski J., 1991, *Stereotyp mniejszości narodowych w II Rzeczypospolitej*, w: Tazbir J., red., *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, Warszawa.
- Zubrycka M., 1995, *Stereotyp Polaka w literaturze ukraińskiej*, w: *Narody i stereotypy*, Kraków.
- Белова О.В., 2005, *Этнокультурные стереотипы в славянской народной традиции*, Москва.
- Бовуа Д., 1996, *Кріпак, шляхтич і ревізор. Польська шляхта між царизмом і українськими масами (1831–1863)*, Кіїв.
- Бовуа Д., 1998, *Битва за землю в Україні 1863–1914. Поляки в соціо-етнічних конфліктах*, Кіїв.
- Булашев Г., 1992, *Український народ у своїх легендах, релігійних поглядах і віруваннях: космогонічні українські народні погляди та вірування*, Кіїв.
- Волишська І.В., 1992, *Театральні елементи в традиційній обрядовості українців Карпат кінця XIX–поч. XX ст.*, Кіїв.
- Гаврилюк С., 2002, *Культурний аспект у формуванні і подоланні українсько-польських стереотипів*, w: Bonusiak W., red., *Stereotypy narodowościowe na pograniczu*, Rzeszów.
- Гнатюк В., 1899, *Галицько-руські анекдоти*. Ч. 2, w: *Етнографічний збірник*, Т. 6, Львів.
- Золота Вежа. Українські народні казки, легенди, притчі, перекази, загадки та приповідки*, 1983, передм., упоряд. та підгот. текстів, словник С.Г. Пушника, Ужгород.
- Конечна Й., 2001, *Польща – Україна. Взаємний образ*. Варшава.
- Костомаров М.И., 1994, *Об историческом значении русской народной поэзии*, w: Костомаров М.И., *Слов'янська міфологія*, Кіїв.
- Номіс М., 2004, *Українські приказки, прислів'я і таке інше*.
- Прислів'я та приказки: Людина. Родинне життя. Риси характеру*, 1990, Упор. М.М. Пазяк, Кіїв.
- Свівцький М., 2000, *Записки сірого волинця*, Кіїв.
- Спогади поляків про польсько-український конфлікт на Волині*, 2003, „І. Незалежний культурологічний часопис”, Львів, № 28. „Волинь 1943. Боротьба за землю”.

- Трухан М., 1992, *Негативний стереотип українця в польській післявоєнній літературі*, Львів.
Етніонаціональна структура українського суспільства, 2004, Київ.
- Франко І., 1898, *Людові вірування на Підгір'ю*, в: *Етнографічний збірник*, т. 5, Львів.
- Франко І., 1908, *Галицько-руські народні приповідки*. Т. 2. Вип. 2 (*Кравець-П'ять*), в: *Етнографічний збірник*, Т. 24, Львів.
- Юрченко О. С., Івченко А. О., 1993, *Словник стійких народних порівнянь*, Харків.

Jurij Sileckij studia doktoranckie ukończył w Katedrze Etnologii Narodowego Uniwersytetu Lwowskiego im. Iwana Franki. Napisał pracę doktorską pod tytułem *Heterostereotypy etniczne w tradycyjnym światopoglądzie Ukraińców*. Zainteresowania: etniczna historia Ukraińców, stereotypy etniczne, historia stosunków międzyetnicznych. Najważniejsze publikacje: *Галицько-руські народні приповідки івана Франка як джерело дослідження етнічних стереотипів українців кін. ХІХ-поч ХХ ст.* „Народознавчі зошити“ (Львів) 2005, №5-6; *Росіяни в етнічних стереотипах українців (на матеріалах українського традиційного світогляду)* „Науковий часопис НПУ ім. М. Драгоманова“ (Київ) 2008, Вип. 6.